

PRENUMERATA

Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzi stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych dodatki poranne.

Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.

Oddzielna przedpłata na dodatek poranny p. zymowana być nie może.

Dziś: Piotra Celestyna.
Piątek: Bernarda B.
Sobota: Donata i Wiktor.
Niedziela: Heleny P. M.

Wschód słońca o godzinie 4-ej minut 6.
Zachód " 7-ej " 47.
Długość dnia godzin 15 " 41.
Przybyło " 8 " 3.

Wschód księżyca o godzinie 3 minut 34 r.
Zachód " 4 " 53 w.
Wysokość wody na Wiśle st. 5 a. 2 (st. 5 a. 3).
Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 5'.

OGŁOSZENIA

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne i małe ogłoszenia w dodatkach porannych nie zamieszczają się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor codziennie od 8-ej rano do 8-ej wiecz., w niedziele i święta od 10 do 12 po poł.

Poniedziałek: Dezyderyusza B.
Wtorek: Joanny.
Środa: Grzegorza VII Pap.
Czwartek: Wniebow. Pańskie.

Dodatek poranny.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

KALENDARZ

Imiona słowiańskie: Dziś Krzesomyśła; jutro Bronimira.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków zarządu kasy zaliczkowo-wkładowej emerytów warszawskich. (Lokal zarządu w gmachu resursy obywatelskiej na Krak.-Przedm.—11 przed południem.) — Posiedzenie członków wydziału kasy pożyczkowej Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa na Krak.-Przedm.—6 po południu.) — Posiedzenie członków Towarzystwa przemysłu i handlu. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm.—8 wieczorem.) — Dziesiąte posiedzenie członków I-ej stałej komisji teorii ogrodnictwa i nauk przyrodniczych pomocniczych. (Lokal Towarzystwa ogrodnictwa, Chmielna 14—8 wieczorem.)

Wybory: Zgromadzenie wyborcze stowarzyszonych dyrekcji warszawskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego. (Gmach dyrekcji, Erywańska, godz. 10 rano.) — Składanie kartek wyborczych na 17-tu reprezentantów kasy pożyczkowej przemysłowców warszawskich. (Lokal kasy, Włodzimierska 17—od 10-ej rano do 2-ej po południu.)

Wizyty: Wizyta jenerała ochrony III-ej przez delegowanych członków Towarzystwa dobroczynności. (Lokal ochrony, Sliśka 54—11 przed południem.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 5-ej po południu.) — Wystawa obrazów Krywul. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 5-ej po południu.) — Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy Świat № 27—od 10-ej rano do 7 1/2 wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rzemieślniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm. № 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, w niedziele i święta zaś od 12-ej do 3-ej po południu.)

Teatry: Wielkie dziś przedstawienie włoskiej trupy dramatycznej Andrea Maggi: „Kean”; jutro przedstawienie włoskiej trupy dramatycznej Andrea Maggi: „Ludwik XI-ty”; — Le tni: dziś „Bankruci”; jutro „Tancerka” (występ panny Junoszwiny), oraz „Miod kasztelański”; — No w y: dziś „Miss Helyet”; jutro „Miss Helyet”. (8 wieczorem.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombarda do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy 5216 rs. 89 kop. (Pożyczki wydawane będą od godz. 9—12-ej rano; wykup zaś i prolongata uskutecznią się od godz. 9-ej rano do 2-ej po południu i od 4—6-ej po południu.)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— Mosk. wied. donoszą, iż prawo o ochronie lasów zastosowane będzie obecnie i do gubernij: mińskiej, mohylewskiej, witebskiej i smoleńskiej.

— Jakie prawa cywilne stosują się do osób pochodzących z Cesarstwa, a w Królestwie Polskiem przebywających? Pytanie to, dla wielu osób praktyczną mające doniosłość, stanowi przedmiot, a zarazem tytuł specjalnej broszury, która w tych dniach wyszła z druku w Warszawie, a której autorem jest wice-

prezes miejscowego sądu okręgowego, p. Mikołaj Reinke. Jest to właściwie drugie wydanie rozprawy wydanej przed ośmioma laty, a obecnie poprawionej i uzupełnionej, gwoili uwzględnienia najnowszych zmian prawodawstwa i orzeczeń jurisprudenji. W pracy swej pan R. traktuje o zamieszkanu, formie aktów, zdolności prawnej, o prawach rzeczowych, o zobowiązaniach, małżeństwie, władzy rodzicielskiej, o spadkobranu, testamentach i przedawnieniu. We wszystkich pomienionych kwestiach prawnicy - praktycy znaleźć tu mogą sumienne i pożyteczne wskazówki, co do sposobu rozstrzygnięcia sprawy, zachodzącej między prawami cywilnymi Cesarstwa i Królestwa.

— W Petersburgu wyszła świeżo praca p. N. S. Petlina p. t. „Cel urządzenia i rys działalności Banku państwa”, rozstrząsająca zasadnicze punkty operacyj tej instytucji finansowej.

— W ubiegłą niedzielę, w mieszkaniu majstra, p. Stanisława Jóchnowicza, odbyła się sesja zgromadzenia malarzy pokojowych. Na sesji tej przyjęty został do zgromadzenia p. Teodor Górski. Stan kasy zgromadzenia tak się przedstawia: dochodu było 51 rs. 60 kop.; zwrot kosztów szpitalom za leczenie członków 41 rs. 71 kop.; kasa zgromadzenia posiada 131 rs. w gotówce i 650 rs. w kasie przemysłowców.

— P. gubernator piotrkowski rz. r. st. Müller w poniedziałek powrócił z Łodzi do Piotrkowa.

— Przed wyborami.

W porządku odbywających się w b. m. wyborów do władz Towarzystwa kredytowego ziemskiego, w dniu dzisiejszym kolej przychodzi na gubernję warszawską.

Poprzedziło je, jak zwykle, zebranie przedwyborcze, które odbyło się wczoraj w sali hotelu Europejskiego przy licznych udziałach wyborców.

Rozpoczęte o godz. 7-ej wieczorem, przeciągnęło się do dość późnej godziny.

Zanim więc o treści poruszonych kwestyj pomówić będziemy mogli nieco obszerniej, obecnie zaznaczamy tylko, że tok dyskusji był nader ożywiony, a wnioski nader liczne.

Przewodniczył zebraniu p. Adam Boniecki z Mogielnicy, który też nietylko zajął posiedzenie, ale uproszony jednogłośnie następnie dalszym tokiem obrad kierował.

wiada nie i dobyć z niej słowa uczutego niepodobna. Jak lód jest, jak kamień.

„Bożak o tydzień wcześniej powrócił, niżemy się go spodziewali.

„Dowiedziawszy się o tem, przyszła do mnie po raz pierwszy z pewną pokorą Kamilka, prosząc i zaklinając, abym o oficerze nie mu nie mówiła. Winę całą składała na niego.

„Zataić tego nie mogę—odpowiedziałam jej tagodnie—jeżeli nie ja, ktoś inny go o tem z pewnością uwiadomi.—Będę się tylko starała winę zmniejszyć, usprawiedliwić cie.

„W Młynskach nikt Bożakowi nie mógł powiedzieć o tem, przybył więc wesół i z kieszeniami wyładowanymi mnóstwem podarków dla nas wszystkich, aż do sług. Przybywał tak rozpromieniony, pełen jakichś najśrodszych nadziei, że mi się żal zrobiło; posępne twarze sędziny i moja wzbudziły w nim niepokojące przecucia.

„Kamilka wybiegła pierwsza witać go z przesadzoną, nienaturalną czułością, którą on wziął za dobrą monetę. Poruszony wszedł z nią do pokoju.

„Wkrótce potem wziął mnie na stronę.

„Cóż? Kamilka? Ja ją znajduję nadzwyczajną awantaz zmienioną. A! ile pani wdzięczny jestem... Prawda? rozwinię się ona...

„Smutnym odpowiedziałem mu uśmiechem...

„Mielśmy wiele, wiele do czynienia z pańską wychowanką—rzekłam—i nie będę tała, że sędzina i

— Posiedzenie odroczone.

Wskutek niedostatecznej liczby uczestników, zapowiedziane na wczoraj zebranie ogólne kasy zaliczkowo-wkładowej kolei nadwiślańskiej do skutku nie doszło.

Na liście obecności zapisało się zaledwie 22-ch członków, brakowało więc do ilości, przez ustawę wyznaczanej, 348.

O ile zdolał się dowiedzieć od członków zarządu kasy, przybyłych na posiedzenie w komplecie, komisje, wyznaczone do uregulowania ksiąg buchaltaryjnych oraz do zbadania nieporozumień pomiędzy b. zarządem i b. komisją rewizyjną, ukończyły swoje prace w czasie właściwym.

Przy regulowaniu ksiąg, komisja, złożona z pp.: Wiewiórskiego i Strachockiego, wykryła stratę za cały czas ubiegły istnienia kasy w sumie 314 rs. 50 kop., które pokryte zostały z dywidendy za ubiegłe półrocze.

Wskutek tej okoliczności, a także kosztów na wynagrodzenie sprawdzających księgi i t. d., dywidenda za ubiegłe półrocze, zamiast 3 1/2, wyniesie 1,30.

Ogólne zebranie w drugim terminie odbędzie się d. 31-go b. m., o godz. 6-oj po południu, w kancelarii zarządu kolei nadwiślańskiej w pałacu Kronenberga.

— Zmiana lokalu.

Z dniem 1-ym lipca r. b. Towarzystwo opieki nad ubogimi matkami opuszcza lokal dotychczasowy przy ul. Marszałkowskiej pod n-rem 56-ym i przenosi się do własnego domu na ulicę Hożą pod nr. 70.

Dom na ulicy Hożej z ogródkiem zakupiony został w roku zeszłym, dzięki hojnemu wsparciu, jakie Towarzystwo uzyskało od nieznanego dobroczyńcy.

Po częściowem przebudowaniu tego domu i zastosowaniu go do potrzeb instytucji, co już obecnie dokonaniem zostało, Towarzystwo zyskało lokal obszerniejszy i więcej odpowiadający wymaganiom higieny.

— Kasa urzędników kanalizacji.

Jak się dowiadujemy, do ustawy projektowanej kasy pożyczkowo-wkładowej urzędników kanalizacji i wodociągów wprowadzony ma być także paragraf, na mocy którego każdemu uczestnikowi kasy służy prawo zaciągnięcia krótkoterminowej pożyczki, w rodzaju zaliczenia na poczet pensji.

Norma tej pożyczki ustanowioną została do wyso-

ja jesteśmy niemal zrozpaczone. Posłuchaj pan, co się to trafiło.

„Oszczędzając dziewczęcia, opowiedziałam smutną przygodę, a nadchodząca sędzina, której mi trudno było powstrzymać, nadała jej może zbyt tragiczny charakter.

„Bożak załamał ręce rozpaczliwie. Chciał biedzić sam do niej, ledwie go powstrzymała i cokolwiek ulagodziła.

„Jest to tylko dzieciństwo—rzekłam.—Wina większa człowieka, co śmiało nadużyć jej dobrej wiary i niedoświadczenia, niż Kamilki.

„Ale co za płochość!—wołał Bożak.

„Uspokoił się z wolna i postrzegł, że nasze uniewinnienia stały się wkrótce zbyt zbytnie, bo on sam zeznał ją tłumaczyć.

„Poszedł potem do niej i nie wiem, jak wypadła rozmowa, ale widział ją, bardzo żywo uniewinniającą się, opowiadającą, a Bożaka słuchającego ze współczuciem.

— „Masz pani słusność—rzekł potem, wchodząc do nas—dzieckiem jest i nie zawiniła wcale... To awanturki jakiś... i rzecz tylko niemiła, że się to rozgłosi, choćbyśmy utaić chcieli...

„Westchnął—biedna dziewczyna!—Przy herbacie Kamilka nadrabiała fantazję, mówiła wiele, nadto widocznie chciała p. Onufremu dowieść, że się niewinna czuła, że była pewną przebaczenia.”

(Dalszy ciąg nastąpi.)

49)

PRZYBŁĘDA.

POWIEŚĆ

przez

Józefa Ignacego Kraszewskiego.

(Dalszy ciąg.)

„Wystaw sobie rozpacz sędziny i moja! Kamilka słała się, ale się nie zapierała... i gdy ucieczka się nie powiodła, dała się zamknąć z obojętnością, graniczącą, nie wiem, czy z głupotą, czy z lekkomyślnością niewysłowioną. Dałaby się uwieźć—a po tym kochanku nie okazała żalu. Chciała tylko wolności. Starannie ukrywamy tę niebaczność przygodę, nie piszę o niej do Bożaka, lecz, gdy powróci, nie zataję przed nim. Powinien wiedzieć o wszystkim. Nie przywiązuję wagi do tego dzieciństwa, z którego człowiek niepoczeiw chciał korzystać; Kamilka nie wiedziała, co robiła—ale ma to jednak znaczenie pewne?”

Sędzina teraz wpływu dziewczyny już tak ze psutej—jak ona powiada—obawia się dla córki i Jadowsię trzyma jaknajdalej od niej.

„Ja po całych dniach prawie nauki moralne, ale jestem przekonana, że ona ich wcale nie słucha. Siedzi z oczyma spuszczone, usta zagryza, nie odpo-

kości połowy miesięcznego wynagrodzenia, termin zaś wypłaty najdalej czterotygodniowy.

— Kanalizacja.

Posiedzenie komitetu budowy kanałów i wodociągów odbędzie się stanowo w piątek d. 20-go b. m. o godz. 7½ w biurze zarządu przy ulicy Królewskiej nr. 41.

W zastępstwie bawiącego na urlopie p. prezydenta miasta, zebraniu przewodniczyć będzie generał-major Wernander.

Ważna dla dalszego przebiegu robót kanalizacyjnych konkurencja na prace grabarskie zwołana zostaje stanowo na dzień 24-ty b. m.

Ogół robót podzielony został na pięć grup, z których o każdą oddzielnie ubiegać się mogą zawezwani przez zarząd kanalizacji licytanci.

W piątek przystąpi inżynier pierwszego oddziału robót kanalizacyjnych p. Sokal do budowy na ulicy Nalewki.

Ruch kołowy będzie musiał być zatamowany, zarząd kanalizacji jednakże porobił wszelkie ułatwienia, ażeby komunikacja tramwajowa nie była nigdzie przerywana.

Wykopywane przy budowie kanalizacji i wodociągów kamienie, jakie się znajdują w gruncie, przechodzą nie na własność przedsiębiorców, lecz miasta.

W ostatnich dniach natrafiono na znaczny pokład kamieni na ulicy Starej.

Po rozbiciu ich na szaber, użyte one zostaną na potrzeby miejskie.

— Dawne mury.

Przy budowie kanału na ulicy Ciepłej natrafił inżynier oddziałowy na fundamenty, wiodące przez cały środek ulicy.

Podług wszelkiego prawdopodobieństwa, w tem miejscu wznosiła się kiedyś lodownia słynnego w swoim czasie browaru Schefera.

Rozebranie tej lodowni przysparza znacznej pracy przy obecnej robocie.

— Turyści.

Turyści amerykańscy, o których przyjeździe wspominaliśmy w numerze onegdajszym, zwiedziwszy miasto, w dniu wczorajszym wyjechali do Petersburga.

Grono to, składające się z siedmiu mężczyzn i czterech kobiet, wyjechało w lutym z Filadelfji, z zamiarem zwiedzenia w ciągu lata wszystkich stolic w Europie.

Z Petersburga podróżnicy udają się do Moskwy.

Za przewodnika po grodzie syrenim służył gościom amerykańskim p. R.

— Pożar.

W dniu wczorajszym, o godz. 7-ej wieczorem, czatownie straży ogniowej były zaalarmowane słupami dymu, unoszącego się w okolicy ul. Marszałkowskiej.

Płonął nowobudowany dom przy tejże ulicy pod n-rem 71, należący do p. Neufelda.

Ogień wszczął się na poddaszu, zapelnionem wioarami i trocinami, ztąd też, pomimo energicznej pomocy, ratunek był wielce utrudniony.

Przybyłe na miejsce oddziały straży ogniowej przedsięwzięły ratunek z pomocą rękawów, założonych na dachu sąsiedniego domu nr. 73, a jednocześnie topornicy oddziału ratuszowego wyrabiali część płonącego dachu.

Pożar ugaszono o godzinie 9-ej.

— Odzyskana.

W dniu wczorajszym około południa, służąca państwa M., zamieszkałych przy ul. Chmielnej pod № 7-ym, wyszła na spacer do ogrodu Saskiego z 4-letnią dziewczynką.

Po upływie dwóch godzin powróciła płacząc i zawiadamiając, iż powierzone jej dziecko zaginęło.

Pan M. zamierzał już zawiadomić o wypadku tym policję, gdy po kilku minutach pojawia się znajomy państwa M. wraz z dzieckiem, znalezionem w ogrodzie.

Łatwo wyobrazić sobie można radość rodziców, w których wyobraźni snuły się najrozmaitsze straszne wypadki, jakim mogło uleść ukochane ich dziecko.

+ Izba skarbowa piotrkowska oznaczyła przypadający w tym roku od przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych gildyjnych w gub. piotrkowskiej podatek na rs. 128,000, które tak się na pojedyncze powiaty rozpadają: piotrkowski z Piotrkowem rs. 2,000; noworadomski z Noworadomskiem rs. 2,550; bedziński z Bedzinem rs. 32,000; częstochowski z Częstochową rs. 10,600; brzeziński z Brzezinią i Tomaszowem rawskim rs. 6,000; rawski z Rawą rs. 350; łaski z Łaskiem i Pabianicami rs. 6,500 i nakoniec powiat łódzki z Łodzią i Zgierzem rs. 68,000.

+ Donoszą nam z Łomży, iż w d. 3-im maja r. b. rozpoczęto roboty przy budowie mostu na rzece Bugu pod osadą Brokiem w powiecie ostrowskim. Do robót zamówiono 50-ciu robotników miejscowych.

+ Echa przemysłowe.

Donosiliśmy przed parą miesiącami, że kilku fa-

brykantów łódzkich otwiera w Warszawie sklep wspólny pod firmą „Magazyn towarów łódzkich.”

Obecnie *Dziennik łódzki* dowiadyuje się, że sklep ten otwarty będzie w połowie lipca r. b. przy ul. Nowo-Miodowej.

Ci sami fabrykanci, którzy go zakładają tutaj, zamierzają wkrótce otworzyć także sklep spółkowy w Kijowie, jednym z lepszych rynków zbytu wyrobów łódzkich.

Jeden z piwowarów łódzkich p. G., według doniesienia organu miejscowego, buduje drugi browar pod swoją firmą w miejscowości, obfitującej w wyborową i nadającą się do fabrykacji piwa wodę.

Browar nowy ma mieć głównie cele eksportowe na widoku i zaopatrywać w piwo swego wyrobu miasta bliższe i dalsze, w Warszawie zaś posiadać skład swój specjalny.

Pewien kupiec budować ma w Łodzi wielki nowy młyn parowy, przeważnie dla przerobu pszenicy.

+ Do szkół łódzkich.

Inspektor gimnazjum żeńskiego donosi, że egzaminy wstępne do 1-ej klasy zakładu tego w d. 8-ym czerwca się odbędą.

Prośby o dopuszczenie do tych egzaminów składane być winny do 1-go czerwca r. b. Od uczennic, które pragnęłyby poddać się egzaminom wstępnym do innych klas gimnazjum żeńskiego, podania wysyłane winny być najpóźniej do d. 22-go b. m.

Dyrektor gimnazjum żeńskiego zawiadamia, że egzaminy uczniów rozpoczynają się w d. 19-ym b. m. i kandydaci, którzyby do klas 1, 2, 3 i 4-ej wstąpić chcieli razem z uczniami gimnazjum zdawać mogą. Rodzice i opiekuni wszakże proszeni są o wcześnie składanie podań o dopuszczenie do tych egzaminów, wraz ze wszystkimi wymagalnymi papierami w kancelarii gimnazjum.

+ Teatr amatorski.

W Sierpcu, w gub. płockiej, w dniach 6-ym, 7-ym i 8-ym b. m. urządzono trzy przedstawienia amatorskie.

Program każdego z nich tworzyły komedijki: „Kajejo” i „Tajemnica” Dobrzańskiego, „Pst” Przybylskiego, a nadto obrazek ludowy Gutowskiego „Przed ożenkiem”.

Widowiska przyniosły 180 rs. dochodu.

Ziemiańskie okoliczni przybyli na nie tylko w bardzo szczupłej liczbie.

+ Neofita.

Przejście muzułmanina na katolicyzm zdarza się rzadko w naszym kraju, gdzie znajduje się mała liczba wyznawców proroka.

Tak nieliczny wyjątek zapiszą wkrótce kroniki m. Lublina, gdyż pewien muzułmanin, pragnąc wstąpić w związki małżeńskie z katoliczką, mieszkanką tego miasta, przygotowuje się już do przejścia na łono kościoła.

+ Wędrowni zegarmistrze.

Ks. N. B. zwraca w *Gazecie kieleckiej* uwagę na brak wędrownych zegarmistrzów.

Przydałoby się oni bardzo po wsiach i małych osadach, zkad trudno oddawać zegarki do naprawy do miast większych.

Ks. N. B. zapewnia, że zegarmistrze tacy mieliby spory zarobek.

Przed laty 30-tu istniał zegarmistrz taki w okolicy Małogoszczy i miał znaczne dochody.

+ Echa włocławskie.

Monotonne życie Włocławka urozmaiciła przybyła do nas część towarzystwa dramatycznego łódzkiego, pod dyрекcją p. Janowskiego, dając szereg operetkowych przedstawień.

Największem powodzeniem cieszył się „Ptasznik z Tyrolu” i stara Offenbachowska „Piękna Helena”; ta ostatnia szczególnie, mówiąc językiem teatralnym, robiła nawet kasę.

Towarzystwo wyjechało już do Płocka, gdzie ma zamiar dać kilka przedstawień podczas majowych się odbyć w tem miesiące wyborów do Towarzystwa kredytowego ziemskiego, a potem podąży do Warszawy. Nieszczególny rezultat pieniężny przybyłej trupy przypisać należy temu, że w czasie karnawału i postu dany był cały szereg przedstawień amatorskich na cel dobroczynny, z których każde cieszyło się powodzeniem.

Uboży zyskali na tych przedstawieniach przeszło 700 rs., co na stosunki tutejsze stanowi bardzo poważną sumę.

Na odbytych w zeszłym miesiącu wyborach do straży ogniowej ochotniczej, na naczelnika jej jednogłośnie powołany został ponownie p. Bojańczyk, obywatel miasta i zarazem właściciel browaru.

Wogóle cały zarząd straży pozostał bez zmiany.

A straż naszą zaliczyć należy do lepszych.

W razie ognia, wszyscy stawiają się ochoczo do walki z groźnym żywiołem, a co najważniejsza, zbierają się przedko.

Pomocą wielką ku temu jest niezaprzeczenie dobra

organizacja i wdrożone poczucie obowiązku i posłuszeństwa.

Straż dzieli się na oddziały z dowódcami na czele, każdy oddział ma jeszcze swe dziesiątki z dziesiątnikami.

Szopa z narzędziami znajduje się w środku miasta, przy niej jest stały dozorca, tak, że na wypadek ognia, straż w kilka minut może być uruchomiona.

Fundusze na straż składają głównie właściciele domów.

Rekwizyty znajdują się w należytym porządku, a często też odbywają się próby, dla obznajmienia się praktycznego na wypadek ognia.

+ Przeciw pożarom.

W Wąchocku, na rynku i na ulicach, zaczęto w tych dniach sadzić drzewka.

Stało się to z rozporządzenia władzy, celem polepszenia warunków higienicznych w mieście i zapobieżenia rozszerzaniu się pożarów.

+ Kradzieże z kas ogniowatwych.

Od kilku już miesięcy powtarzają się w Łodzi, jak nam ztamtąd pisze korespondent, kradzieże z kas ogniowatwych, wylamywanych zupełnie w jeden i ten sam sposób, co naprowadza na domysł, iż jedna zorganizowana szajka złodziei czelnych tych kradzieży się dopuszcza.

Ostatnio w nocy z piątku na sobotę ubiegłą, lub w samą sobotę, gdy kantor kupca Kronmana z powodu szabasu był zamknięty, złodzieje, wszedłszy podstępnie do piwnic domu, wylamali sklepienie pod podłogą kantoru i wycieli w niej potem otwór, przez który dostali się do środka.

Tutaj w znany sposób, przez wypilowanie kawału drzwi kasy ogniowatwej przy głównym zamku i wyjęcie rygla, stali się posiadaczami jej zawartości.

Różne przedmioty złote i srebrne, papiery wartościowe i złoto złożyły się na łup obfity, oceniony przez okradzionego właściciela ogółem na 2,000 rs.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 20-go maja otwarte zostaną zakłady wód mineralnych: w Busku, Ciechoćniku i Solcu.

— D. 20-go maja otwarty zostanie w osadzie Ciechoćniku, w powiecie niezawskim, szpital na 50-lu chorych. Sezon kuracyjny w tym szpitalu podzielony jest na trzy części, z których pierwsza i druga trwa po 45, a trzecia 30 dni. Szpital ten pozostaje w zawiadywaniu rady miejskiej warszawskiej dobroczynności publicznej.

— D. 20-go maja upływa termin nadsyłania prac na konkurs Cesarskiej wojenno-lekarskiej akademii na napisanie dzieła oryginalnego w zakresie: anatomji ogólnej, anatomji opisowej człowieka zdrowego, anatomji patologicznej, anatomji porównawczej i anatomji topograficznej. Do konkursu dopuszczeni są wszyscy tutejsi lekarze. Nagroda wynosi 5,000 rs., lecz może być również rozdzielona.

NEKROLOGJA.

+ Ś. p. August Wrześniowski,

b. profesor uniwersytetu warszawskiego, opatrzony św. Sakramentami, po długich cierpieniach, przeniósł się do wieczności w dniu 16-ym b. m., przeżywszy lat 56. Pozostali w nieutulonym smutku żona i syn zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów, uczniów i znajomych zmarłego na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dolnym kościele św. Krzyża w d. 19 maja, we czwartek, o godzinie 11-ej przed poł., oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie 5-ej po południu, na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.

3—1909—

Ś. + P.

HELENKA MĘDRZECKA,

ukochana córeczka Tadeusza i Jadwigi z Belcikowskich, zmarła w Łodzi dnia 10-go maja, w piątym miesiącu życia, pograżając w ciężkim żalu rodziców, babkę i ciotkę.

+ We wtorek, dnia 17 maja, jako w rocznicę śmierci 812

Ś. p. Franciszka Zabrockiego,

kupca m. Częstochowy, odbyło się w Rokietnie nabożeństwo żałobne, w którym uczestniczyła rodzina i przyjaciele zmarłego.

+ W dniu 20-ym maja r. b., to jest w piątek, o godzinie 8-ej rano, w kościele powązkowskim odprawiono zostanie msza święta dusze ś. p. małżonków Kuczyńskich, a to z legatu przez niedy Japę i Ewę Kuczyńskich uczynionego, o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia.

—695—

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

(Korespondencje specjalne Kurjera warszawskiego.)

Wiedeń 16-go maja.

Rzadko bywa Wiedeń taką wielką i prawdziwą stolicą, jak obecnie, a zwłaszcza w niedzielę. W parlamencie rozgrywają się sprawy ogromnej wagi. Rzadko zdarza się w historii, aby na rządy i parlamenty spadło naraz zadanie załatwienia równoczesnego tylu spraw o całej przyszłości państwa, stolicy, a nawet o dobrobycie każdego mieszkańca rozstrzygających. To też nie żarty: naprawa i reforma całego systemu podatkowego, rozrost stolicy i zaopatrzenie jej we wszelkie budowle i komunikacje, z nim połączone, unormowanie monety, traktaty handlowe. Pośłowicie mogliby posiwieć, gdyby przeważnie nie byli łysymi. Na szczęście sezon, wystawa, nastrożają im pokrępowanie i rozrywki.

Słońce dopisuje, Wiedeń się rozruszał. Na wystawie tłumy; w hali muzycznej, w teatrze, w „starym Wiedniu”, w marjonetek i cieniów, w tuzinach restauracji i kawiarni, gdzie grają kapela najrozmaitsze (np. bośniacy na mandolinach, a tyrolczycy śpiewają i tańczą), w rotundzie, wszędzie tłumy, niema wolnego miejsca. Równocześnie tłumy na wyścigach, tłumy w całej okolicy, na wszystkie strony, teatry pełne, a zwłaszcza nabitą „Carltheater” na „Feodorze”—gra Duse.

Taki ruch stołeczny jest poprostu ogłuszający, zwłaszcza w Wiedniu, który zazwyczaj bywa dość filisterskim. A jest to dopiero sam Wiedeń, jeszcze zagranica nie nadpływa; np. Anglicy dopiero teraz skrzynię obrazów na wystawę nadesłali—sami nie zjadą, jak w lipcu i w sierpniu.

Teatr wystawowy będzie zapewne, jako budynek, oceniony. Salzburg, gniazdo Mozarta, traktuje o zakupno budynku i przeniesienia go na swój „Moenschberg”, gdzie ma służyć jako „Mozarts Festspielhaus”. Salzburg buduje także i teatr nowy, murowany, kosztem tylko 250,000 zlr., a będzie modelowy, najnowszy co do urządzenia.

W lecie zjawi się tu Patti i zapewne będzie śpiewać. Cesarzowa powiedziała wczoraj na wystawie: „Jest to chwalebne, że pamięć mistrzów muzyki bywa tak świątobliwie przechowywana; wnętrza rotundy jeszcze się nigdy tak pięknem nie wydawało na żadnej dotąd wystawie.” Jest to świadectwo klasyczne, bo pani ta jeździ ciągle po całym świecie, wszystko widziała i zna się na tem.

A.

* Paryż 16-go maja.

Śpiewaczka, panna Ewa Piechowska, dawała wczoraj w niewielkiej, lecz dość szalenie zaopiekowanej sali teatru d'Application przy ulicy św. Łazarza koncert, w którym przyjęła też udział pianistka panna H. Krzyżanowska, brabina Méjan, utalentowany skrzypek p. Stanisław Rosetti i śpiewak p. Marty. Panna Piechowska jest lublińska, studia początkowe prowadziła w Warszawie, od półtora roku zaś stale przebywa w Paryżu, doskonalcąc się pod kierunkiem profesora Sbriglia (z którego szkoły wyszli Reszkowie). Zarówno panna P., jak i panna Krzyżanowska dały się tu kilka razy słyszeć na koncertach amatorskich. Panna Piechowska ma głos niezbyt wprawdzie silny, ale przyjemny i wywieszony, różnorodnie przystrojem rozwinęty: śpiewała arję z „Romeo i Julii” Gounoda, pieśń saraceńską z „Rycerza Jana” Joncièresa, duet „Amour, ouvre pour nous tes ailes” Palicola (z p. Marty); szczególnie podobały się umiejętnie cieniowana „Ekstaza” Wieniawskiego, arja z „Wesela Figara” i arja z „Cenerentola” Rossiniego. Z innych utworów, wykonanych wczoraj na estradzie, podkreślamy „Gawot” panny Krzyżanowskiej przez nią samą odegrany.

Podobno powstała myśl założenia w żywej dolinie Parany kolonii kolektywnej, i komitet, złożony między innymi z Brisois, jednego z energiczniejszych blankistów, Cambiera i Roldega, ma już toczyć o to układy z rządem republiki paragwajskiej.

Zola skończył w tych dniach powieść „Kłeska”, którą już od paru tygodni drukuje „La vie populaire”. Praca nad nią 15 miesięcy, zapisał 1,033 stronicę papieru, i opiera podawane w niej fakty na 300 blisko tomach różnych dzieł.

Rozpoczęta przez zmarłego kompozytora Ernesta Guiraud opera „Brunhilda” ma być dokończona przez Saint-Saënsa, który do gotowych już trzech aktów doda czwarty i piąty.

Ministerjum sprawiedliwości zajmuje się reformą porządku więziennego, przepisane dla kobiet, skazanych na ciężkie roboty przymusowe. Nie są one, tak jak mężczyźni, wysyłane do nowej Kaledonii, lecz zamykane w domach w Clermont, Rennes, Cadillac i Montpellier, gdzie liczba ich dochodzi obecnie do 1,700. Najstraszniejszą stroną kary stanowi przepis wiecznego milczenia, często przez lat 20 lub do końca życia, którego zachowania pilnują gorliwie przeznaczone do tego zakonnice, i którego przekroczenie jest ostro karcone. Reforma ma polegać na pozwoleniu zamkniętym codziennie dwie godziny rozmawiać ze sobą po cichu.

Paryż nie wiedział, co począć z masą swoich nieczystości, których wywiezienie kosztuje 2 miliony franków rocznie. Do niedawna chętnie przyjmowały je wioski okoliczne, teraz jednak oświadczyły, że grunt ich jest już tym nawozem przesycony. Z trudnością udało się otrzymać od kompanij kolejowych zniżenie taryf, które pozwoli przewozić je do okolic mniej żyznych, między innymi do Szampanji.

K.

* Rzym 18-go maja.

Przybył do Bolonii p. Porter, pełnomocny minister Stanów Zjednoczonych przy dworze włoskim. Minister zaś włoski w Waszyngtonie, baron Fava, który bawił tu przez długi czas, wrócił już do Ameryki. Tym sposobem zajęcie między Włochami a Stanami Zjednoczonymi, z powodu poddanych włoskich, wymordowanych przez amerykańców, stanowczo ukończone zostało.

Attaché wojskowy przy ambasadzie austriackiej w Rzymie, pułkownik Förstner von Billau, udawszy się do Wiednia dla podziękowania cesarzowi za daną sobie je-

nerała, dostał nagle apopleksji i padł na ulicy. Przeniesiono go do hotelu; ma się znacznie lepiej, i spodziewają się, iż zdola w tych dniach wrócić do Rzymu.

Dziś rano Ojciec św. przyjmował kardynała Alfonsa Capecalatro, arcybiskupa kapuańskiego, a potem księdza Daniela Murphy, arcybiskupa z Hobartu w Australji. Dziennik urzędowy *Osservatore Romano* dodaje, że Papież dawał także posłuchanie p. Janowi Skrzyńskiemu.

Wczoraj wieczór w teatrze Costanzi Robert Stagno i Gemma Bellincioni zachwycili znowu niewypowiedzianie wszystkich słuchaczy w „Traviacie” Verdiego. Dziś teatr wypoczywa, a jutro będziemy mieli Simona Boccanegra wielkiego tego maestra z panią Darclee, z tenorem De Negrin i Battistinem, księciem dziś włoskich barytonów. Oddawna już tutaj opera nie była tak świetna.

D.

* Budapeszt 15-go maja.

Młoda generacja malarzy węgierskich pracuje obecnie z całym zapałem, aby z dziełami swojego pędzla móc się przedstawić światu na wystawie jesiennej „Künstlerhausu”. Powtarzam „młoda”, bo rzeczywiście malarstwo na Węgrzech dopiero dziś jest na pierwszych stopniach rozwoju i dopiero w ostatniej dobie pojawił się szereg nazwisk nie bez przyszłości w dziedzinie sztuki. Zasluga to wprawdzie starszych już wiekiem a znanych w świecie artystycznym: malarza Beneura i rzeźbiarza Strobla, pod których okiem głównie wykształca się w t. zw. szkole „mistrzów” na ulicy Bajza cały szereg młodych talentów i adepty pędzla i dłuta. Z malarzy: Stettka, Ujvazy, Komlosy, Manheimer, Szpanyi, Pálya, Bruck, Dudites i wreszcie Margitay—oto są ci, którzy od lat paru już pracami swoimi zwracają uwagę znawców i krytyków, nie szczędzących naturalnie pochwał, zachęcających wiele do studiów dalszych. Z wybijających się przemocą prawie dla genialnych pomysłów swoich rzeźbiarzy, zasługuje najbardziej na wzmiankę młody artysta-rzeźbiarz p. Żala, twórca licznych już pomników w kraju, a obecnie pracujący nad pomnikiem, który ma stanąć przed nowo budowanym gmachem parlamentu węgierskiego.

Że nie brak na Węgrzech wspaniałomyślnych ofiarodawców, dowód mieliśmy niedawno, gdyśmy rejestrowali fakt fundacji p. S. V. dla najlepszego nowelisty węgierskiego, zapewniająca mu dożywotnią rentę roczną i prawo używalności willi na „Szwabiej górze” w Budapeszcie, aż oto przychodzi nam sposobność zanotowania podobnej ofiary, spełnionej przez hr. Eugenjusza Zichy'ego na cele artystyczne. Mianowicie wspomniany magnat ofiarował całą posiadłość swoją i dom w Borgó Fichu na Siedmiogrodzie Towarzystwu miłośników sztuki, na użytek wyłączny dla malarzy pejzażystów, którzyby chcieli z krajoznawczej tej okolicy dla studiów swych korzystać. Rzeczywiście ładna myśl i ładna ofiara, godna uznania i najszczerszego naśladownictwa.

W świecie literackim panuje życie bardzo ruchliwe. Tysiące dzieł opuszcza p. ase tygodniowo, a na horyzoncie wiedzy, pojawiają się błyszczące gwiazdki, rokujące wielkie nadzieje. Nowela, to zdaje się ulubiony rodzaj beletrystyki u większości literatów i pisarzy węgierskich. Powieść i romans niewielu ma zwolenników tak wśród czytających, jak i piszących; poezja zaś, mało uprawiana, powiedziałbym, że nowych nie zdobywa dla siebie kapłanów. Z wyjątkiem Abranyego, Emila Kiszsa, Bartoka i Rakosy'ego, niewielu naliczylibyśmy takich, których utwory doniosłą miałyby wartość i zdradzały talent niepomierny, że już o geniuszach zamilczę zupełnie.

Tutejsza akademja umiejętności wybrała na członka swego, z rzędu zagranicznych, prof. uniwersytetu Jagiellońskiego dra Stanisława Smolkę.

J. P.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

Petersburg 18-go maja. (Tel. Agencji półn.)—Z ogłoszonego dziś sprawozdania o położeniu sprawy wyżywienia ludności w dwudziestu gubernjach, okazuje się, że po dzień 1-szy maja wydano na wyżywienie i zasięwy rs. 125,220,500; wydano z zapasów żywnościowych w kwietniu 4,882,000 pudów, dostarczono 3,567,000. Znajduje się w zapasie gotowych 15,756,000—zapasów zasiewowych wydano w kwietniu 11,864,000, dostarczono 2,790,000, a znajduje się na składzie 11,970,000 pudów.

REFORMA UNIWERSYTETÓW.

Wiedeń 18-go maja. (Tel. pryw. Kur. War.)—Komisja rady państwa uchwaliła ustawę o zaciągnięciu ośmiomiljonowej pożyczki na cele reorganizacji i uzupełnienia wszechnic austriackich. Minister oświaty Gautsch zgadza się z tym projektem.

ŚLUB BISMARKA.

Wiedeń 18-go maja. (Tel. pr. Kur. Warsz.)—Ślub hr. Herberta Bismarka z hrabianką Malgorzata

Hoyos odbędzie się tutaj d. 22-go czerwca. Zapowiadają wielki zjazd rodziny Bismarków z byłym kanclerzem na czele.

BROSZURA.

Berlin 18-go maja. (Tel. pryw. Kur. War.)—Oceniając w artykule wstępnym broszurę „Berlin-Wien-Rom”, *Hamburger Nachrichten* rozbiegają politykę bałkańską księcia Bismarka, która była wyrazem tej zasady, iż Niemcy prowadzić mogą wojnę tylko w obronie własnych interesów. Gazeta potępia zdanie innych, które utrzymują, że neutralność Niemiec w obec kwestyj bałkańskich przestała być dogmatem. Nie prawdą jest, aby Niemcy miały nad dolnym Dunajem interesy, dla których warto uczynić użytek z narodowej siły zbrojnej. Kwestja, kto wywiera wpływ na Bułgarię, obojętną jest również dla Niemiec. Dyplomacja niemiecka powinna gorliwie i chętnie przeciwdziałać wybuchowi wojny rusko-niemieckiej, która nawet w pomyślnym wypadku nie prowadziłaby do polepszenia stanu rzeczy. (Aj. półn.)

PODRÓŻ CESARZA.

Gdańsk 18-go maja. (Tel. pr. Kur. War.)—Dzisiaj z rana odjechał cesarz do Tezewa, a ztamtąd uda się do Malborka. (Aj. półn.)

WYBORY W GRECJI.

Ateny 18-go maja. (Tel. pryw. Kur. War.)—Z 207-iu mandatów w izbie deputowanych przypada na opozycję złożoną z frakcji Delyanisa i Rallisa 40 do 45-ju. Reszta należy do stronnictwa Trikupisa. Ministrowie gabinetu Delyanisa: Deligiorgis, Kommunduros, Gerokostopulos i Zaimis przepadli. Opozycyjny Ralli wybrany w Atenach. Ministrowie dzisiejsi Meletopulos (spraw zewnętrznych), Deimezis (finanse) i Filaretos (sprawiedliwości) nie wybrani.

Ateny 18-go maja. (Telegr. pryw. Kur. War.)—Na cześć zwycięskiego Trikupisa odbywają się iluminacje. Obejmie on rządy zaraz po powrocie króla z Kopenhagi.

Berlin 18-go maja. (Tel. pryw. Kur. War.)—Król Humbert w przejeździe do Berlina odbędzie we Frankfurcie przegląd własnego pułku.

Berlin 18-go maja. (Tel. pryw. Kur. War.)—Sejm obradował nad petycją gminy Kawcze pod Śremem, domagającą się od rządu, z powodu strat, ponoszonych bezustannie przez wylewy Warty, albo zbudowania tamy ochronnej, która wielkich wymaga nakładów, albo zakupienia całego obszaru na powódzie narażonego. Komisja izby polecała przejście do porządku obrad nad tą petycją. Kolo natomiast uchwaliło poprzeć ją i polecić rządowi do rozważ. Poseł Schröder w imieniu kola uzasadniał jego wniosek, a przy głosowaniu izba znaczną większością głosów przychyliła się do wniosku kola, odrzucając wniosek komisji.

Berlin 16-go maja. (Telegr. pryw. Kur. War.)—Komisja kolonizacyjna nabyła dotąd 58,526 hektarów ziemi za 36,070,824 marek. Wpłynęło 584 podań o pozwolenie osiedlenia się.

Berlin 18-go maja. (Tel. pryw. Kur. War.)—Post powiada, że doniesienie Figara, jakoby cesarz wyraził niezadowolenie z nowego gabinetu włoskiego, ponieważ tenże nazbyt zbliżony jest do Crispiego, a tem samem i do księcia Bismarka, jest kłamliwym.

Berlin 18-go maja. (Tel. pryw. K. Warsz.)—*Hamburger Nachrichten* oświadczają z upoważnienia że hr. Herbert Bismark niema zamiaru objęcia jakiegokolwiek urzędu państwowego.

Leoddjum 18-go maja. (Tel. pryw. K. W.)—Dzisiaj odbył się proces dwóch anarchistów, aresztowanych w d. 1-ym maja za odgrazanie się z bronią w rękę. Jeden skazany na cztery, drugi na trzy lata więzy. (Aj. półn.)

Konstantynopol 18-go maja. (Tel. pryw. K. W.)—Dziennik urzędowy nagle zawieszono.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 18-go maja. (Telegram prywatny Kurjera Warsz.) — Usposobienie giełdy dzisiejszej nie wykazuje zmiany, przy nie wielkich i mało ożywionych obrotach. Zasadnicza tendencja giełdy mocna. Ruble trzymały się względnie dobrze i wykazują drobne korzyści. Ruble w transakcjach końcomiesięcznych sięgały początkowo i w chwili urzędowego zamknięcia obrót 215.50. W porównaniu z wczorajszymi kursami podniosły się banknoty russkie w obrotach natychmiastowych o 15 fen., a w dostawowych o 25 fen. Warszawa krótkoterminowa pozostała bez zmiany, podczas gdy Petersburg krótki notowany wyżej o 35 fen., a długoterminowy o 30 fenigów. Przekazy na Wiedeń krótkie nie uległy zmianie (170.40), a długoterminowe lepiej o 10 fenigów (169.60). Listy zastawne ziemskie obniżyły się o 20 kop., a pożyczki wschodnie o 10 kop.; listy likwidacyjne natomiast podniosły się o 30 kop. (65.40). Mniej płacono za 4% pożyczki konsolidowane russkie z r. 1880-go, pożyczki premjowe russkie obu emisji i 6% russkie renty złote z roku 1883-go, tyleż zaś co i wczoraj za 4% listy zastawne russkie i kupony celne. Akcje kredytowe austriackie podskoczyły o 1% przeszło. Dyskonto prywatne trzyma się na tej samej wysokości. Żyto w towarze gotowym nie uległo zmianie, a w dostawowym podrożało o 1 m. 75 fen.

Berlin 18-go maja. (Telegr. pryw. Kurjera Warsz.) — Bil. bank. rus. w tr. nast. 215.30 Akcje d. z. w. wied. — Wexle na Warszawę 215.10 Akcje kredytowe 173. — Wex. na Petersb. krót. 215.10 Wex. na Londyn kr. — Wex. na Petersb. dług. 214.30 dl. — Bil. ban. russk. na dost. 215.50 Żyto w tow. gotow. 192.25 Wschodnia poz. II em. 68.40 Żyto na wiosnę 186.25 Listy zast. serji I-ej 67.70

Kursy z dnia 17-go maja: 215.15, 215.10, 214.75, 214. —, 215.25, 68.50, 67.90, 171.80, 192.25, 184.50.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 18-ym maja. — Przeważnie wodą dostawiono na targ dzisiejszy 600 korcy pszenicy gatunków średnich i gorszych. Przy tendencji słabej za pszenicę białą osiągnęto 8.35—8.40, za psrą 8.30. Żyta wystawiono na sprzedaż 100 korcy, usposobienie nieco mocniejsze, za wyborową płacono 6.75, za średnie 6.50. Owsa ofiarowano 50 korcy i sprzedawano po 2.90—3.35, stosownie do gatunku. Grochu dowieziono 100 korcy, które nabywców nie znalazły.

— Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 17-go maja 1892 r.

Wyszło:	pozostaje
Żyta 7 wagonów	85 wagonów
Owsa 3	118
Maki żytniej 1	25
Maki pszennej 6	16
Kaszy jaglanej —	810
Kaszy gryczanej —	10
Ryżu —	4
Pszenicy 1	46
Jęczmienia 6	107
Grochu —	8
Gryki —	15
Cebuli —	—
Fasoli —	83
Łoju —	8
Makuchów —	—
Maki kartoflanej 1	18
Cukru —	1
Kukurydzy —	25
Maki kukur. —	4
Tranu —	—

Razem 29 wagonów 833 wagonów.

Ceny zboża wynosiły:

Pszenica	od 113 do 127 kop. za pud.
Żyto	od 102 do 110
Jęczmień	od 80 do 96
Owies	od 80 do 97
Kasza jaglana	od 122 do 138
Kasza gryczana	od 168 do 184
Groch	od 116 do 125
Gryka	od 102 do 111
Kukurydza	od 65 do 70

Targ zbożowy na Pradze w dniu 18-ym maja spokojnie był usposobiony. Dowóz wynosił 52 wagony zboża, z ilości tej 8 wagonów było żyta, 27 owsa, 2 gryki, 8 jęczmienia i 7 wagonów kaszy jaglanej. Tendencja dla żyta nie zmieniła się, za wyborowe płacono 111 do 112 kop. Owies cieszył się stałym usposobieniem, kupowano średni o 86 kop., ordynaryjny po 72 do 77 kop. Grykę sprzedawano po 105—110 kop. Usposobienie dla kaszy jaglanej słabe, płacono po 120 do 140 kop. stosownie do gatunku.

Libawa dnia 9-go maja. — Żyto (z gwarancją 120 f. hol.) słabo, suche litewskie od 102 do 104 kop. w poszukiwaniu, kurl. 101—102 kop. w poszukiwaniu, russkie 106 kop. płacono, 107 k. w poszukiwaniu. Pszenicy bez nabywców. Owies biały mocniej, kurland. i litewski dobry 73 do 74 kop. płacono, 73 kop. w poszukiwaniu. Jęczmień cicho, dobry kurlandzki 80 kop. do 80 kop. w poszukiwaniu, na paszę suchy 73 kop. do 75 kop. w poszukiwaniu. Hreczka (z gwarancją 100 funt. hol.) od 95 kop. płacono. Groch suchy słabiej, na paszę 80 do 81 kop. w poszukiwaniu, mało-russki do 91 kop. w poszukiwaniu. Bób 85—86 kop. w poszukiwaniu. Wyka słabo i bez ruchu. Fasola bez obrotów. Siemie luiane spokojnie, litewskie 7-miarowe 145—146 kop. w poszukiwaniu, russkie 7-miarowe 145 do 146 kop. w poszuk., stepowe 7-miarowe 150 kop. w poszukiwaniu, 6-miarowe 130 kop. w poszukiwaniu. Makuchy luiane bardzo słabo, russkie wyborowe 101 kop. płacono, 101—102 kop. w poszukiwaniu, saratowskie 82 do 83 kop. w poszukiwaniu. Makuchy konopne 58—60 kop. w poszuki-

waniu. Otręby pszenne grube litew. 45—50 kop. w poszukiwaniu. Siemie konopne 145 kop. w poszukiwaniu. Dowóz w d. 6-ym i 7-ym maja wynosił: 5 wagonów żyta, 3 owsa i 140 wagonów różnych innych towarów.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

— **Panu Juljanowi Cieśl.** — Odpowiedź spóźniona. Co do przedstawień—sprawa to wyłącznie od decyzji dyrekcji zależna.

— **Panu C. C. z Genewy.** — Stanowczo d. 15-go czerwca. Wprost do redakcji—w paczce rekomendowanej. Nie zawadzi uprzedzić redakcji kartą korespondencyjną, iż pod tytułem N. i godłem N. wysłano dnia N. za nrem N. Rezultat we wrześniu lub październiku.

— **Panu J. Jeż. w P.** — Zamieściliśmy w numerze rannym z d. 14-go b. m.

— **Pani J. R., stałej prenumeratorki.** — Zajęcie prywatne, do rozgłosu się nie kwalifikujące.

— **Rolnikowi.** — Dobry panie! pod tym względem nasza prasa w szeregach dziennikarstwa europejskiego nosi bezsprzecznie szatę najbielszą. Poglądy sz. pana, niewątpliwie w podobkach najszlachetniejsze, zbyt są jednostronne i... gołosłowne.

— **Pani Alfredzie.** — Termin naszego konkursu upływa dnia 15-go czerwca.

— **Panu Wiktorowi Brz. w Sandomierzu.** — W sprawie przygotowania dekoracji dla teatru amatorskiego zechce sz. pan porozumieć się z zarządem salonu artystycznego spółki artystów, Nowy Świat, 27.

— **Panu Xyz.** — C. G. Patzig: „Praktyczny rzadca ekonomiczny, według wymagań tegoczesnych”, dwa tomy, rs. 3; dr. A. R. Schneider: „Rolnik wzorowy. Podręcznik racjonalny gospodarstwa wiejskiego dla użytku praktycznych gospodarzy, z 14-ma drzeworytami w tekście, przełożył i objaśnił St. Rewiński”, rs. 2 kop. 20.

Sprawozdanie meteorologiczne

(Według spostrzeżeń stacji warszawskiej.)

z d. 18-go maja 1892 r.

Barom.	Wilgot.	Wiatr	Temp. C.	Temp. R.
D. 17-go g. 9 w.	744.9	64	PdZ	13.6 = 10.2
D. 18-go g. 7 r.	747.9	68	ZPd	11.0 = 8.8
G. 1 pp.	749.7	34	ZPd	13.6 = 10.2
W. ciążn.)	Temperatura najniższa C. 10.8 = R. 8.6			
d. 17-go	najwyższa C. 19.1 = R. 15.2			
b. m.)	Wysokość wody spadłej mm. 0.0.			

Wyszedł z druku Zeszyt 49-ty Wielkiej Encyklopedji Ilustrowanej.

BAZAR WYROBÓW KOBIECYCH KRÓLEWSKA 6

Poleca znane ze swej taniości **Szafroki damskie, Suknie ranne, Matinki, Malki, Sukienki dzieciinne, Fartuszyki, Płaszczki, Kolderki na wózki, Krawaty męskie, Pończochy damskie, dziecinne, Skarpetki**; kolory trwałe, nie wypierające się.

Przyjmuje także **obstalunki na szycie bielizny, krawiecczynny, na hafty i znaczenie.**

W Zakopanem.

Dwa pokoje widne, suche, słoneczne, z widoniem na Giewont, na łące, między kasynem a kościołem, do odnalezienia **za przystępną cenę.** Oferty w redakcji Kurjera Warszawskiego pod M. O. 815

682 Wyborna herbata wartości rs. 2.16, sprzedaje się po rs. 1.80 na funty. M. Muszkat, Senatorska 22, I piętro.

— Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że otwarty został Salonik przy I-ej Mleczarni sterylizacyjnej, przeniesionej na ulicę Leszno 24 (wejście z podwórza), w którym podawane są:

Mleko sterylizowane ½ litra 8 kop., litr 15 kop.	
Mleko zsiadłe porcja	7 ½ "
Śmietana porcja	15 "
Jajko na mikielko lub jajecznicę	3 "
Chleb wiejski z masłem	3 "
Bulka	1 "
Porcja masła	5 "
Kawa	7 "

Oprócz tego przygotowywane są 2 razy dziennie od 11 do 12-ej i od 7 do 9-ej kartofle do mleka. 1946

I-a Mleczarnia Sterylizacyjna, Leszno 24.

— W szpitalu dla dzieci fundacji małżonków Ber-sohn i Baumann przy ul. Ślizkiej pod nr. 51 ym, odbywa się szczepienie **bezpłatnie** ospy ochronnej przez lekarza miejscowego dzieciom przychodnim **bez różnicy wyznania**, w poniedziałki, środy i piątki od godziny 9 do 10-ej zrana. 773

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

P O C I A G I		Odch. Przych. godziny i minuty	
Warszawsko-wiedeńska:			
A) Do Wiednia:			
Kurjerski I i II kl. z wagonami sypialnemi I i II kl. do Granicy, dalej tylko I kl. (wagony bezpośredniej komunikacji z Warszawy do Berlina przez Sosnowice) nie staje w Rogowie i Rokicinach	9 30 w.	6 — r.	
Pośpieszny 3 kl. (zatrzymuje się na stacjach Kamiński i Rudniki)	5 40 r.	10 30 w.	
Osobowy 3 kl. (wagony I i II kl. bezpośredniej komunikacji między Warszawą a Wiedniem)	11 — r.	6 50 w.	
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa (Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką).	5 40 p. p.	10 10 r.	
B) Do Aleksandrowa:			
Kurjerski I i II kl. z wagonem sypialnym z Warszawy do Berlina przez Aleksandrow (pociąg z Warszawy zatrzymuje się dopiero w Skierniewicach)	4 10 p. p.	2 10 p. p.	
Osobowy 3 klasy	6 55 r.	10 — w.	
Osobowy 3 klasy do Kutna	6 40 w.	9 10 r.	
Osobowy 3 klasy do Skierniewic	3 10 p. p.	8 25 r.	
Spacerowy 3 klasy do Skierniewic (w niedziele i święta)	9 — r.	11 10 w.	
Warszawsko-terespolska:			
Kurjerski I i II kl. z wagonem sypialnym (łączy się w Warszawie z pociągami do Wiednia i przez Wrocław do Berlina, a w Brześciu z kurjerskimi kolei mosk.-brzesk.)	8 — r.	7 30 w.	
Pocztowy 3 kl. dla komunikacji bezpośredniej, a 2 kl. miejscowej (łączy się w Warszawie z kurjerskimi kolei wied. do Berlina, w Brześciu z kurjerskimi i pocztowymi do Kijowa i Odessy, z pocztowymi kolei mosk.-brzeskiej, w Siedlcach z poczt.-towarowo-osobowymi kolei siedlecko-malinińskiej)	3 30 p. p.	2 12 p. p.	
Towarowo-osobowy (łączy się w Warszawie z koleją wied. do Wiednia, a w Brześciu do Moskwy, Kijowa i Odessy, do Białegostoku i Grajewa, oraz z kol. brzesko-chelmską)	11 45 w.	6 40 r.	
Towarowo-osobowy (łączy się w Łukowie z pociągami pocztowymi nadwiślańskimi Łuków-Iwangr., a w Siedlcach z koleją siedlecko-malinińską)	9 25 r.	6 54 w.	
Osobowo-towarowy do Mrozów	5 38 p. p.	8 57 r.	
Spacerowy do Mrozów (w niedziele i święta)	10 8 r.	10 14 w.	
Warszawsko-petersburska:			
Kurjerski I i II kl., wagon sypialny	8 58 r.	7 58 w.	
Pocztowy 3 kl. do Wilna w komunikacji bezpośredniej z sąsiednimi kolejami, a I i II kl. do Petersburga	10 33 r.	7 3 w.	
Osobowy 3 klasy	11 30 w.	4 23 w.	
Osobowy 3 klasy do Białegostoku	5 13 p. p.	8 55 r.	
Nadwiślańska do Kowla:			
Pocztowy 3 klasy do Kowla	3 35 p. p.	2 — p. p.	
Osobowy do Kowla (dwa wagony I, II i III klasy komunikacji bezpośredniej między Warsz. a Kielc.)	11 40 w.	8 13 r.	
Osobowy do Iwangrodu (Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską).	7 48 r.	10 — w.	
Osobowy do Otwocka	5 — p. p.	9 40 r.	
Osobowy (tylko w niedziele i święta) z Otwocka	— —	11 6 w.	
Pocztowy z Iwangrodu do Łukowa	11 23 r.	6 33 w.	
Towar.-osob. z Iwangr. do Lublina	11 28 r.	6 8 w.	
Towar.-osob. z Mublina do Chelma	9 20 r.	6 44 w.	
Nadwiślańska do Mławy:			
Pocztowy 3 klasy do Mławy	6 55 w.	10 45 r.	
Osobowy 3 klasy do Mławy	10 20 r.	7 20 w.	
Osobowy 3 kl. do Nowogrodziejska	4 15 p. p.	9 10 r.	
Osobowy (tylko w niedziele i święta) z Nowogrodziejska	— —	10 40 w.	
Obwodowa z kolei wiedeńskiej:			
Osobowy 3 klasy	7 5 r.	8 33 w.	
Osobowy 3 klasy	2 28 p. p.	3 12 p. p.	
Obwodowa z kolei terespolskiej:			
Osobowy 3 klasy	7 55 w.	7 42 r.	
Osobowy 3 klasy	2 32 p. p.	3 8 p. p.	
Statki Górnickie odchodzą:			
Do Płocka o godz. 7 ½ rano i 12 w południe.			
Do Włocławka o godz. 7 rano.			
Z Włocławka o godz. 12 m. 45 w południe.			
Z Płocka o godz. 5 ½ rano i 6 wieczorem.			